Rok VIII Nr. 105

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 8.67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej.

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sobota: Piusa V p.
Niedziela 4 po Wielk.

CHOJNICE, niedziela, dnia 6. maja 1928 r.

Słońca wschód 4.21 zachód 19.34.
Księżyca wschód 21. 6 zach 4 43.

Zwycięstwo rządu Poincarego we Francji.

Ostatnie wybory we Francji nie są sobie zwykłem zwycięstwem, zdobytem pod hasłami bieżącej polityki. Tym razem chodziło o to, czy we Francji ma panować nadal duch międzynarodówki, czy też duch zdrowej francuskiej myśli narodowej i państwowej, czy zatem Francja ma poświęcać swe najżywotniejsze interesy narodowe programom radykałów i socjalistów, czy też chce zachować w obec Niemców i innych narodów godność wielkiego europejskiego mocarstwa. Poincare. który stworzył obóz tak zwanej jedności narodowej, prowadził swą politykę w kierunku odrodzenia nietylko gospodarczego, ale i narodowego, i pod hasłem odrodzenia narodowego urządził wybory. Hasło to zwyciężyło. Francuska Izba deputowanych będzie odtąd mogła prowadzić nietylko zdrową politykę gospodarczą, ale zarazem taką politykę zagraniczną, zwłaszcza w obec Niemiec, która nie będzie wyglądała na ustępstwa kosztem godności i słabości narodowej.

Skończy się ta polityka, która robiła Niemcom ustępstwa, byle mieć tylko spokój, i która oddała Niemcom z powrotem zajęte swego czasu przez dawniejsze rządy Poincarego obszary zagłębia Ruhry. Skończy się ta polityka, której się zdawało, że można z Niemców zrobić naród pokojowy i urządzać rozmaite Locarna i inne układy pokojowe na papierze, zakrojone na wieczysty pokój. Pokazuje się bowiem coraz dowodniej, że na tych układach pokojowych zarobili jedynie Niemcy. Otumanili lewicowców fracuskich swą ochotą do wieczystego pokoju, przystąpili tem samem swobodniej organizować swą rajchswerę i swe bojówki i ryć pod polskim Śląskiem i korytarzem pomorskim. Tę wyuzdaną niemiecką agitację za oderwaniem polskich Kresów zachodnich mamy w niemałym stopniu do zawdzięczenia tej łagodnej polityce fracuskiej Izby deputowanych z którą musiał się liczyć nawet Poincare boć w tej Izbie miała większość ta właśnie lewica, która pchała rząd w kierunku wciągania Niemiec na równorzędnego i prawomyślnego partnera w polityce europejskiej.

To się teraz skończy. Nowa Izba deputowanych poszła na prawo, poszła w tym kierunku, który powiada: nie wolno Niemcom osłabiać polityki tych sojuszów, które Francja zawarła z innymi narodami, a przedewszystkiem z Polską. To będzie najważniejszem zadaniem nowej polityki francuskiej. Polityka francuska będzie w obec Niemiec grzeczna, ale ostrożna i stanowcza tam, gdzieby chodziło o osłabienie wpływów Francji.

Wybrano jak pisaliśmy ogółem 612 posłów, to znaczy do absolutnej większości potrzeba Poincaremu 311 posłów. Zaś obóz jedności narodowej, który się oświadczył za nim, przedstawia się jak następuje: prawica republikańska pod wodzą posła Ludwika Marin liczy 169 posłów, centrum republikańskie pod kierownictwem p. Maginot liczy 95 posłów. Lewe skrzydło centrowe, tak zwana radykalna prawica republikańska pod wodzą p. Loucheura liczy 60 posłów, do których zaliczają się odszczepieńcy od partji Herriota, tak zwaną radykalno społeczną, razem 324 posłów, a zatem 13 ponad absolutną większość. Ta większość będzie stanowiła zwarty obóz jedności narodowej, który będzie popierał rządy Poincarego w tym stopniu, jak nasza jedynka rządy marszałka Piłsudskiego.

W rezerwie popierającej politykę p. Poincarego stoi stronnictwo pp. Brianda i Painlevego, tak zwani społeczni republikanie, liczący 45 posłów, zatem ogółem 369. W dalszej rezerwie jest stronnictwo ministra Herriota, stronictwo radykałów społecznych, licząc 115 członków, zatem 484 posłów. Ostatnie dwa stronnictwa poszły do wyborów pod hasłami popierania obozu narodowego, ale Poincare musi im porobić ustępstwa, o ile go mają popierać. Ministrowie Briand i Painleve należą do rządu Poincarego, jeden jest ministrem spraw zagranicznych. drugi ministrem wojny, mają zatem w ręku najważniejsze urzędy państwowe. Briand jest właściwie ojcem Locarna i głównym opiekunem polityki pokojowej Niemiec. Poincare na tę politykę nie pisze się ze wszystkiem, chcąc mieć zatem partję tę za sobą musi wejść w pewien kopromis z tymi ministrami w sprawach polityki zagranicznej i wojskowej. Od tego będzie też zależało mniejsze lub większe popieranie polityki Poincarego ze strony stronnictwa Herriota.

Do względnych zwolenników Poincarego zaliczać się też będzie monarchiści konserwatywni, których jest 10, demokraci, czyli ogółem 494 posłów.

Programowymi przeciwnikami Poincarego pozostaną socjaliści z pod znaku Bluma i Boncoura, liczący 102 posłów, oraz komuniści, mający ich 16. Będzie zatem wszystkiego razem 612 posłów.

Taki jest oto skład nowej izby francuskiej. Chociaż zdecydowana większość Poincarego wynosi zaledwie 13 głosów, to ona wystarczy na to, ażeby mniejszość Izby trzymać w ryzie i wprzgać ją — o ile chodzi o stronnictwa Brianda i Herriota do swej roboty to jest do takiej polityki, która wzmocni znowu Francję nietylko na wewnątrz, ale równocześnie i zrobi tem samem odporniejszą zwłaszcza w obec Niemiec.

Ta mocniejsza polityka w obec Niemiec podobać się będzie przedewszystkiem Włochom. To też Mussolini z wielkiem zadowoleniem powitał wynik wyborów. Ma bowiem nadzieję, że z nowym rządem francuskim łatwiej się dogada, o ile będzie chodziło o politykę niemiecko-austryjacką. Obecne apetyty Niemiec na Austrję, których poprzedni rząd bynajmniej należycie nie powstrzymywał, psuły Włochom politykę co do Tyrolczyków, bo mu się hardo stawiali. To się zmieni teraz, a wobec tego łatwiej będzie obydwom państwom o porozumienie co do polityki Włochów na Bałkanie i na morzu Śródziemnem.

Polska może z tego obrotu wyborów być zadowolona na podstawie tego, cośmy powyżej napisali. Trochę się teraz Niemcom rogi przytrze, a to grunt.

Szlakiem krwawego odwetu Niemiec.

Przed manewrami „rozbrojonych“ Niemiec w pobliżu granic Polski.

Jak donoszą gazety, w Prusach Wschodnich ina wschodnich wybrzeżach Niemiec odbyć się mają i w tym roku, a mianowicie w dniach od 17 do 22 września wielkie manewry Reichswehry, w których udział weźmie pierwsza dywizja wschodnio pruska, oraz flota wojenna niemiecka.

Charakter tych manewrów ujawniony już w latach poprzednich, spodziewany sposób ich przeprowadzenia, oraz bieżący rok wielkich przy gotowań do wiecznego pokoju. — wszystko to nadaje tym manewrom niezwykłą i charakterystyczną cechę.

Jak wiadomo wszelkie dotychczasowe rokowania na temat rozbrojeniaNiemiec nie dały pożądanego wyniku. Przed dwoma blisko laty Niemcy wchodząc do Ligi Narodów, tem samem wymknęły się już zupełnie na punkcie swych zbrojeń z pod kontroli państw sprzymierzonych, które dzisiaj zmuszone są patrzeć bezsilnie na różne podejrzane poczynania militarne Niemiec.

Że zapowiedziane na wrzesień manewry przeprowadzane będą jak zawsze zresztą z myślą przyszłego napadu na Polskę — nie ulega wątpliwości. Rosja, będąca dziś w dobrych stosunkach z Niemcami nie będzie napadać na Niemcy, tembardziej, zaś Polska, gdzie nikt nie żywi dążności militarnych, ani imperjalistycznych. Również żadne z państw bałtyckich nie wchodzi w rachubę. A zatem manewry niemieckie w Prusach Wschodnich nie mogą mieć charakteru obronnego.

Manewry te „rozbrojonych“ Niemiec muszą mieć zatem charakter zaczepny i mniej lub więcej wyraźnie ofensywny. Dla żadnego oficera w żadnym sztabie aliantów nie może być w tym względzie żadnej wątpliwości, tem bardziej, że jeżeli wojska niemieckie urządzają manewry w pobliżu granicy polskiej, to pragną one tylko nauczyć się, jak te granice w razie potrzeby sforsować i przekroczyć.

Z poprzednich doświadczeń wynika, że w każdorazowych manewrach, oprócz wojsk regularnych udział biorą zwykle również organizacje cywilne w charakterze wojskowym.

To jest właśnie okoliczność, która zupełnie nie pozwala zorjentować się w ilości ludzi, biorących udział w manewrach i która dla tych manewrów, jest właśnie jednem z najcharakterystyczniejszych znamion. Te organizacje cywilne — to właśnie wielka zakonspirowana armja niemiecka.

Roi się od nich w całych Niemczech, a najwięcej w Prusach Wschodnich, gdzie napewno niema ani jednego mężczyzny zdolnego do noszenia broni, któryby nie należał do jednej z tych organizacyj. Dla nikogo, kto zna Niemcy powojenne i stosunki tamtejsze, nie może być tajemnicą, że zagadnienie rozbrojenia Niemiec sprowadza się do zniesienia tych właściwie organizacyj. Gdy przestaną one istnieć. Niemcy będą może częściowo rozbrojone. Jak długo te organizacje jednak istnieją, Niemcy są w każdej chwili gotowe do krwawego odwetu.

Trzeba wiedzieć, że w tych organizacjach skupiają się wszystkie żywioły, które nie pogodziły się z powojenną rzeczywistością i które nie obudziły się jeszcze ze zaklętego snu o panowaniu bagnetu i pikielhauby pruskiej nad światem. W tych również organizacjach krzewi się najsilniej ideę odwetu przeciw Francji i Polsce oraz konieczność odebrania siłą utraconych prowincyj na wschodzie Niemiec. Organizacje te posiadają tajne składy broni i materjałów wojennych, które Niemcy bez przerwy fabrykują; w organizacjach tych panuje w końcu karność, dyscyplina i ład i konstruktywny porządek, podobnie jak we właściwej armji niemieckiej.

Dlatego też każdorazowo manewry niemieckie w Prusach Wschodnich stanowić muszą dla Polski groźne „memento“. W połączeniu z ofenzywą dyplomatyczną granic zachodnich, akcja militarna Niemiec w pobliżu granicy polskiej nabiera podwójnego znaczenia.

L. Łydko.

Czyżby rządy Waldemarasa się chwiały?

Popierająca dotąd rząd Waldemarasa Chrześcijańska Federacja Pracy przechodzi, jak się zdaje, do opozycji. Dowodem tego jest ostre stanowisko, jakie prasa ta zajmuje w ostatnim czasie wobec rządów Waldemarasa. Bardzo ostro występują gazety przeciw planowanej przez rząd zmiany konstytucji za pomocą dekretu ze strony Prezydenta Państwa.

Rocznica Konstytucji 3. Maja.

Wypada nam jeszcze wspomnieć kilka słów więcej o kazaniu, wygłoszonem przez czcig. ks. Proboszcza z okazji rocznicy Konstytucji 3-go Maja, a to dla tego, że zawierało ono głębokie myśl, czego brak widzimy w innych społeczeństwach zwłaszcza w stosunku do innych narodów. W żadnym narodzie 3 hasła o wolność, równość i braterstwo nie miały takiego znaczenia, jak w narodzie polskim. Uwydatnia się to naprzykład w powiedzeniu szlachcica Jakóba Niemojewskiego, który do Króla Batorego przy obejmowaniu tegoż tronu polskiego, powiedział „Gdy będziesz szanował nasze przywileje Najjaśniejszy Panie, będziesz nam miłościwym monarchą gdybyś jednak chciał na nie nastawać, wówczas Ty będziesz Stefanem Batorym, a ja Jakóbem Niemojewskim". Równość szlachecka uwydatniała się choćby tylko w przysłowiu: „Szlachcic na zagrodzie, równy jest wojewodzie". A z tych dwóch siłą rzeczy musiało wykwitać braterstwo uczuć i serc". To pojmowanie tych trzech najważniejszych cnót narodowych, jakkolwiek doprowadziło w ostatnich dwóch wiekach przedrozbiorowej Polski do pewnego zwyrodnienia pojęć o swobodzie w stosunku do wszelkiej władzy, było z drugiej strony wielką cnotą, bo uznawało w każdym człowieku, czy był szlachcicem, czy nim nie był ludzką istotą, czego brak widzimy w innych społeczeństwach. Jakkolwiek była nierówność społeczna stanów, jakkolwiek zatem upośledzano i krzywdzono mieszczaństwo i chłopa, to jednakowoż nie było tego prześladowania, co w innych społeczeństwach, gdzie rycerz nosił pasy ze skóry ludzkiej.

To poczucie człowieczeństwa było tą tajemnicą, że w każdej jednostce w Polsce, choćby najbardziej upośledzonej, tkwił pierwiastek wspólności narodowej i że ten pierwiastek ujawnił się natychmiast, gdy konstytucja 3-go Maja obwieściła równość i wolność wszystkich stanów społecznych. Napotkała ona na dobrze uprawniony grunt w narodzie całym i stała się odrazu zaczynem dla powszechnego rozbudzenia poczucia narodowego i obywatelskiego i stworzyła tem samem fundament pod gmach odrodzenia nowej Polski, tej jaką wywalczyliśmy sobie obecnie.

Konstytucja stworzyła nową Polskę, ale fundamenty pod odrodzenie narodu dały właśnie owe trzy wielkie cnoty w narodzie, to jest wolność, równość i braterstwo, przestrzegane poprzez wszystkie wieki od samego powstania Polski.

Kupiectwo polskie a podatki.

Na zebraniu Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, odbytem w Poznaniu w dniu 29 kwietnia po obszernej dyskusji zapadły następujące uchwały odnośnie ostatnich wymiarów po datku przemysłowego.

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego — nie zaprzeczając bynajmniej wzrostu obrotów handlowych w roku ubiegłym w porównaniu z rokiem 1926 stwierdza, że ostatni wymiar podatku obrotowego za rok 1927 przeprowadzony został w wielu wypadkach w sposób jaskrawo odbiegający od faktycznie osiągniętych obrotów i przy niewątpliwem przekroczeniu, możności płatniczej obywateli w granicach, niszczących ich warsztaty pracy. Wymiaru tego dokonano przytem częstokroć z pominięciem dowodów nawet z prawidłowych ksiąg handlowych.

Tego rodzaju ostry fiskalizm, nieuzasadniony wobec pomyślnego położenia Skarbu Państwa a w szczególności wobec osiągniętych w ubiegłym okresie budżetowym wpływów ze źródeł podatkowych, wywołuje wśród szerokich sfer płatników daleko idące, a tak niepożądane dla sprawności aparatu gospodarczego rozgoryczenie, równocześnie budząc nową falę — z tak znacznym trudem przełamywanej niechęci do prowadzenia prawidłowej księgowości i rejestrowania dowodów, uzasadniających wysokość obrotów i rentowność przedsiębiorstwa. Zważywszy powyższe, a ponadto biorąc pod uwagę, że pobór podatku obrotowego za r. 1927 i zaliczek na rok 1928 według dokonanych obecnie wymiarów niewątpliwie znacznie przekroczyłby przewidywane wpływy z tego źródła w preliminarzu budżetowym na rok 1928 — 29 Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, stojąc na stanowisku lojalnej współpracy z władzami skarbowemi, uchwala zwrócić się do p. ministra Skarbu z przedstawieniem konieczności tymczasowego ograniczenia względem płatników, którzy złożyli odwołania, poboru podatku obrotowego za rok 1927 do wysokości kwot, wymierzonych za rok 1926 oraz odpowiedniego zredukowania zaliczek kwartalnych na ten podatek na rok 1928 do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia odwołań przez Komisję Odwoławczą.

Równocześnie Naczelna Rada uchwala prosić p. ministra o zalecenie organom skarbowym obowiązkowego udzielenia płatnikom, zamierzającym składać odwołania, wszelkich informacyj stwierdzonych danych, dotyczących ustalonego obrotu i wymierzonego podatku w myśl zasady jawności, obowiązującej przy podatku dochodowym.

Mniejszości narodowe w Niemczech we walce przedwyborczej.

„Dziennik Berliński" wzywa wyborców polskiej partji katolicko-ludowej do popierania kandydatur mniejszościowych do parlamentu niemieckiego i do Sejmu pruskiego. Jak wielką ważność mają te wybory świadczy to, że głównie gorliwej pracy posłów Baczewskiego i ks. Klimasa zawdzięczyć należy, iż władze pruskie zostały zniewolone do wydania rozporządzenia, mającego uregulować obronę i rozwój mniejszości narodowych w Niemczech. Duńczycy, zgromadzeni na wiecu we Flensburgu, uchwalili wysłanie telegramu ze serdecznemi życzeniami dla współbraci polskich, życząc im szczęścia i powodzenia w pracy nad korzystnym wynikiem wyborów.

Anglja się wycofuje od traktatów pokojowych.

Z miarodajnych politycznych kół londyńskich donoszą, że zawarcie traktatu o wieczystym pokoju na świecie w myśl projektów amerykańskiego i francuskiego należy uważać za jednostronne przedsięwzięcie. Byłoby zatem przedwczesnem sądzić by Anglja i jej dominja mogli powziąć już w najbliższym czasie w tej mierze jakieś uchwały. Obecnie toczy się wzajemna wymiana poglądów.

Jakieś tajemne kamienie na przeszkodzie.

Z Kowna donoszą przez Gdańsk, że rząd litewski jest zapatrywania, iż podpisanie traktatu handlowego, jaki się obecnie toczy pomiędzy Litwą a Niemcami, nie zostanie tak prędko podpisany. Wyłoniły się wielkie trudności w sprawach głównych zwłaszcza kolejowych i okrętowych. Osiągnięto jedynie porozumienie w sprawach drobniejszej wagi, jak konsularnych i prawniczych.

Przed ważnymi wypadkami w Rumunji.

Do Alba Jalja zaczynają napływać z całej Transylwanji delegacje organizacji narodowej partji chłopskiej na kongres, który się tam odbędzie 6 bm. Dotąd niezakłócono tam porządku publicznego. Wódz stronnictwa Maniu wydał odezwę, nawołującą do walki ze rządem pod hasłem obowiązków względem ojczyzny. Podsekretarz stanu spraw wewnętrznych wyjechał na miejsce kongresu, ażeby czuwać nad porządkiem.

Czyżby w przededniu wojny chińsko-japońskiej.

Pekin, 4. 5. (radjo). Korespondent Agencji Havasa donosi, iż walki między wojskami japońskiemi a chińskiemi bynajmniej nie ustały. Pod Si-Nan-Fu 800 nacjonalistów chińskich zaatakowało pozycje japońskie. Japończycy odpowiedzieli kontratakiem, tracąc przy tem 3 oficerów i 25 szeregowców.

Tjen - Tsin, 4. 5. (radjo). Walki zostały chwilowo wstrzymane jednakowoż jedna jak druga strona czynią gorączkowe przygotowania. Ściąga się przedewszystkiem liczne rezerwy i gromadzi amunicję.

Poza japończykami ucierpieli od chińczyków także inni cudzoziemcy. Żółci wymordowali ogółem blisko 1000 bezbronnych europejczyków. Szczegółów na razie brak, jeszcze tylko wiadomo, że straty chińczyków wynoszą w zabitych i rannych 1800 żołnierzy.

Tokjo, 4. 5. (radjo)). Szef japońskiego sztabu generalnego Iwa Kowra wysłał pod Si-Nan-Fu resztę japońskich oddziałów. Obronę miasta Tsing-Tao polecił marynarzom.

Tokjo, 4. 5. (radjo-. Chińskie wojska południowe podjęły atak na całej linji, usiłując przerwać front japoński. Walka trwała od godz. 2-giej w nocy do 5-tej z rana. Ostatecznie chińczycy musieli się cofnąć.

Wszystko na ostrzu miecza.

W kołach japońskich panuje zaniepokojenie o los obywateli japońskich w Sinanfu w prowincji Szantungu. Podług ostatnich wiadomości dziesiątki tysięcy żołnierzy nacjonalistycznych plądrowały miasto. W rozruchach miało stracić życie około 200 Japończyków. Rząd japoński wysłał do Tsing-Tao posiłki w liczbie 2,300 ludzi.

Krwawy czyn furjata.

Węgierski sierżant morduje 5 niewinnych osób.

Budapeszt, piątek, 2,40 po poł. (radjo). W miasteczku Votah na Węgrzech dzisiaj z rana sierżant żandarmerji Stefan Kopacz po krótkiej sprzeczce z oficerem dyżurnym dostał ataku wściekłości.

Porwał w pobliżu stojący karabin i jednem uderzeniem kolby rozłupał swemu przełożonemu czaszkę. Następnie pobiegł do zajmowanego przez siebie w koszarach mieszkania i bagnetem na śmierć zakłuł własną żonę. Bez powodu również zastrzelił napotkaną w sieni służącą jednego z kolegów.

Rycząc okropnym głosem: „Śmierć moim wrogom", wyskoczył na spokojne ulice miasteczka i pędził po nich, strzelając na oślep. Tym sposobem zabił jeszcze dwóch ludzi: pewnego oficera i pewnego kupca.

W końcu uciekł do lasu. Tam widocznie ochłonął z przejściowego paroksyzmu i zrozumiał okropność popełnionych czynów. W obawie przed czekającą go karą sam sobie wymierzył sprawiedliwość. wieszając się na drzewie.

Zawody Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską.

Łącznie z wystawą związkową w czasie od 15 — 26 sierpnia 28 r. w Grudziądzu, odbędą się zawody wymienionego Związku z udziałem wszystkich Stowarzyszeń związkowych. Przygotowania organizacyjne i techniczne są już w pełnym biegu. Program zawodów przewiduje: Pokazy gimnastyczne, gry ruchowe, zawody lekkoatletyczne, pływanie i strzelanie. Przewidziane są też pokazy gier druhen i pląsy. Jeszcze przed zawodami związkowemi odbędą się zawody eliminacyjne w Okręgach (rejonach).

W związku z zawodami na wszystkich Stowarzyszeniach spoczywa wielka odpowiedzialność w kierunku dostatecznego przygotowania ćwiczeń, a każde Stowarzyszenie w obronie swego honoru winno wziąć udział najmniej w jednym punkcie programu zawodów, rozesłanego już z dokładnemi wskazówkami do wszystkich Stowarzyszeń. Najlepszych zawodników czeka stosowna nagroda. a oprócz tego możność zmierzenia swoich sił na Igrzyskach Zjednoczenia Młodzieży Polskiej w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej w roku 1929 w Poznaniu.

SPRAWY POLSKIE.

Minister Składkowski zamierza strzelających komunistów traktować jako zwykłych zbrodniarzy.

Minister Składkowski oświadczył przedstawicielom prasy, że władze policyjne zarządziły przeciw mącicielom pokoju w dniu 1-go maja energiczne śledztwo i będą ich traktowały jako pospolitych zbrodniarzy, a nie jako przestępców, którzy walczyli z pobudek politycznych. Odpowiednio do tego zostaną przestępcy karani.

O chorobie marszałka Piłsudskiego.

Jak wiadomo, poddał się marszałek Piłsudski elektrycznemu naświetlaniu z powodu choroby ręki. Niemiecka agencja telegraficzna rozpuściła zaraz wiadomość, że marszałek Piłsudski doznał ruszenia paraliżem. Wiadomość ta przeniosła się przy pomocy polskiej agentury do Polski. Wobec rozsiewania tych pogłosek radzi „Kurjer Poznański", ażeby dla zapobiegania rozsiewaniu podobnych pogłosek wydawano lekarskie oświadczenia w gazetach.

My bylibyśmy tego samego zapatrywania.

Ks. Biskup Bandurski do Górnoślązaków.

Zjazd Okręgu Śląskiego Zw. Podoficerów Rezerwy Rzp. Polskiej wysłał dnia 22 kwietnia telegram z wyrazami hołdu i czci do Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego w Wilnie. Obecnie Ks. Biskup nadesłał do Związku pismo z podziękowaniem, w którem pisze:

Wszystkim zebranym na Zjeździe Okręgu Śląskiego Zw. Podoficerów Rezerwy przesyłam serdeczną podziękę za pamięć nader mi miłą i wywołanie wspomnień, tak z czasów, gdy się budziło życie i sumienie narodowe na Śląsku, jak i z doby w dziejach złotymi głoskami zapisanej, gdy wybuchło heroicznie wspaniałym ogniem przepotężnej Ofiary i Miłości Polskiej Macierzy.

Cześć Wam i dzięki!

Z Wami zawsze Wasz choć na odległym krańcu oddany Wam

Dr. Władysław Bandurski, biskup.

ZE ŚWIATA.

Złapał kozak Tatarzyna.

Świat się dziwi, dla czego to Niemcy nie zerwali stosunków z bolszewikami z powodu aresztowania ich inżynierów. którzy przecież są obywatelami niemieckimi i mają prawo do obrony niemieckiej. Gdyby przed wojną postąpiło sobie jakieś państwo z obywatelami cudzymi w podobny sposób i nie pozwoliło im nawet wybrać obrońców własnych, do których mają prawo, to byłoby to ciężka obraza i powód do wojny. Otóż Niemcy ani się nie obraziły, ani wojny nie wypowiedziały, a to poprostu dla tego, że zaangażowały się w przemyśle sowieckim na blisko 100 miljonów marek i pieniądze byłyby stracone, gdyby Niemcy zerwały z bolszewikami stosunki. Te handlowe stosunki są obecnie dla Niemców kulą u nogi, raz, że Niemcy muszą uprawiać grzeczną politykę, ażeby pieniędzy zupełnie nie stracić. a powtóre, że dochodów żadnych nie mają, bo bolszewicy procentów nie płacą, ażeby w myśl swego złodziejskiego programu nie szerzyć kapitalizmu.

Ale Niemcy, jak zwykle, zawikłali się we własne sidła. Zawarli ze sowietami te stosunki na złość Polsce, ażeby zjednać sobie w bolszewikach przyjaciół i mieć z nich służalców w podburzaniu na Polskę. Bolszewicy pieniądze wzięli i podburzają naprawdę przeciwko Polsce, ale równocześnie pakują Niemców do kozy. Niemiaszkom trochę wstyd, bo narody się z nich śmieją, że się pozwolili bolszewikom usidlić, ale wyjdzie im to może trochę na zdrowie.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Wyjazd Najprz. Ks. Bisk. Stanisława Wojciecha do Rzymu.

J. E. Ks. Biskup Chełmiński Stanisław Wojciech wyjechał w poniedziałek 30 kwietnia do Rzymu dla przepisanego prawem Kanonicznem nawiedzenia grobów św. Apostołów, przedstawienia się Ojcu św. i złożenia w św. Kongregacji Konsystorjalnej sprawozdania ze stanu swej diecezji.

Ks. Biskupowi towarzyszy do Rzymu kapelan Jego Ks. Pastwa.

Powrót przewidziany jest na pierwsze dni czerwca.

KRONIKA MIEJSCOWA.

CHOJNICE, dnia 5. maja 1928 r.

— **Porządek nabożeństw w farze.** 7.30 Msza św. z nauką polską. 8,45 nabożeństwo niemieckie. 10,30 suma z polskiem kazaneim, 12,15 Msza św. 15 Nabożeństwo majowe 17 Nabożeństwo majowe niemieckie. W dni powszechnie nabożeństwo majowe o 19,30 godz. (niemieckie o 18,30).

— **Z Teatru Ludowego.** Jak się dowiadujemy praca w Teatrze Ludowym w Chojnicach wre w dalszym ciągu. Po wystawieniu tak znakomitego dzieła Lucjana Rydla jak „Zaczarowane Koło" o którem poprzednio pisaliśmy, już na dzień 12-go maja szykuje komedję „Jesień" pod reżyserją p. Tarkowskiej (role żeńskie), i p. B. Czajkowskiego (role męskie). Oraz tańce sceniczne jak: taniec charakterystyczny „Ojra — Ojra", i „Zalecanki polskie", które wyprowadzi p. B. Czajkowski.

Spodziewamy się. iż drugi występ Teatru Ludowego ściągnie nie małe tłumy publiczności, by podziwiać grę naszych amatorów - artystów, którzy z wielkim zapałem wzięli się, aby okazać naszemu społeczeństwu piękno sztuki polskiej.

— **Łańcuch na rzecz budowy samolotów sanitarnych.** Łańcuch II. Kierownik szkoły powszechnej, pan Paprocki wzywa rektora pana Dziarnowskiego do dalszego prowadzenia łańcucha.

Łańcuch I. Pan prof. Szczepański wzywa p. Marję Szyszkową do dalszego prowadzenia łańcucha.

— **Urządzenie techniczne na naszej poczcie.** Urząd Pocztowy w Chojnicach podaje nam następującą, uwagi godną wiadomość: Dla przyspieszenia czynności związanych z przesyłaniem i doręczaniem korespondencji Zarząd Pocztowy wprowadził maszyny do stemplowania listowych przesyłek pocztowych.

Aby jednak maszyny te mogły być odpowiednio wykorzystane, konieczne jest nalepianie znaczków pocztowych na przesyłkach w miejscu ściśle określonym, mianowicie w prawym górnym rogu na adresowanej stronie przesyłki. Takie przesyłki po ułożeniu ich stroną adresową idą wprost do maszyny i po szybkiem ostemplowaniu zaraz są rozdzielane trafiając do odpowiednich odsyłek wcześniej, niż listy stemplowane ręcznie.

Podając powyższe do wiadomości, Zarząd Pocztowy zwraca się zarazem do korespondującej publiczności z prośbą, aby w interesie własnym przyczyniła się przez odpowiednie nalepianie znaczków pocztowych do szybkiego opracowania przesyłania i doręczania przesyłek pocztowych.

— **Tow. gimnastyczne Sokół.** W wniedzielę dnia 6 bm. o godz. 6-tej rano punkt, zbiórka oddziału męskiego i żeńskiego przed halą ćwiczeń (plac piastowski) i wymarsz na boisko.

W niedzielę dnia 6 bm. o godz. 2,30 po poł. zbiórka oddziału rowerzystów przed halą ćwiczeń do wyjazdu wycieczkowego. Czołem! Zarząd.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Świętokradztwo w kościele OO. Karmelitów Bosych.

Służba kościelna zajęta robieniem porządku w kościele OO. Karmelitów Bosych przy ul. Rakowickiej w poniedziałek koło godziny 1 po poł. zauważyła iż z ołtarza św. Teresy zostały skradzione wota. O świętokradztwie zawiadomił O. Franciszek Kosicki wydział śledczy, który przystąpił natychmiast do prowadzenia dochodzeń. Jak narazie zdołano stwierdzić, sprawca zrabował 20 pierścionków złotych i srebrnych, 6 zegarków damskich złotych i srebrnych, sznur korali i t. d. Kiedy kradzież została popełnioną dotąd nie stwierdzono.

Zamach na agenta handlowego sowietów w Warszawie.

Niejaki Wojciechowski, Rosjanin z Kijowa, wystrzelił w czwartek na skręcie ulicy Marszałkowskiej dwukrotnie do rosyjskiego radcy handlowego Lizarewa przedstawiciela Rosji w Warszawie, który jechał w samochodzie w towarzystwie urzędnika sowietów Djakonowa. Strzały chybiły celu, rozbite szkło szyby samochodowej skaleczyło jednakowoż lekko rękę i palce Lizarewa, który udał się do lekarza. Wojciechowski oświadczył w przesłuchach, że działał samoistnie i że popełnił zamach, nie chcąc się mścić na pośle Bogomołowie. Ze strony polskiej wyrażono ubolewanie z powodu zamachu i zapowiedziano jak najsurowsze ukaranie sprawcy zgodnie z przepisami prawa.

Bezpartyjna partja.

W dniu 3-go maja urządzili robotnicy w Trzebini w Małopolsce dwa wielkie wiece. Po referatach i dyskusji wiecownicy uchwalili wystąpić ze swoich partyj i założyć Bezpartyjne Zjednoczenie Robotnicze. Jak długo pozostanie ono bezpartyjnem?

Poświęcenie wagonów obrony przeciwgazowej.

W piątek nastąpiło przez Biskupa polowego Ks. Galla poświęcenie 9 wagonów dla obrony przeciwgazowej. W uroczystości wzięli udział naczelni urzędnicy ministerstw komunikacji, kolei i wojska z p. ministrem komunikacji na czele. Owe 9 wagonów są przeznaczone ku szerzeniu podróżowej agitacji, zaznajamiającej ludność z zasadami walki i obrony przeciwgazowej.

Nowe rokowania polsko - afgańskie.

Paragraf 3 Traktatu przyjaźni polsko-afgańskiej przewid. zawarcie umowy handl. między obu państwami. Zaczęto już czynić przygotowania do podjęcia prac przedwstępnych. Na razie odbędą się rokowania w sprawie tranzytu towarów z jednego kraju do drugiego.

Koniec wojnom!

Rząd angielski zaproponował rządom: Ameryki Północnej, Niemiec, Włoch i Japonji, aby wydelegowały swoich prawników - rzeczoznawców na specjalną konferencję. Prawnicy ci razem z prawnikami angielskiemi mają rozpatrzeć ze stro ny prawniczej propozycję sekretarza stanu Kellnoga i ministra Brianda opiewającą, że powinien zostać zawarty traktat między narodami świata, stawiający wojnę poza prawem. Znaczy to, że państwo wypowiadające wojnę drugiemu państwu będzie ściągane przez inne państwa jak zbrodniarz prywatny przez sądy swego kraju.

W drodze do bieguna Północnego.

Sterowiec włoski „Italia", zdążający pod komendą gen. Nobile do Bieguna Północnego, wylądował dnia 4 bm. o godz. 9,10 przed poł. w miejscowości Vadsoe, położonej najbardziej na północ Finlandji. Statek jak i jego załoga znajdują się w wyśmienitym stanie.

— **Uwaga rodzice!** Ochronne szczepienie przeciw ospie odbędzie się w Chojnicach dnia 22 bm. o godz. 14,30 w lokalu Szkoły Powszechnej. Szczepienie podlegaja po raz pierwszy dzieci urodzone w roku ubiegłym, jak również i dzieci starsze, które jeszcze nie przechodziły szczepienia lub były szczepione z wynikiem ujemnym. Powtórnemu szczepieniu podlegają dzieci w 7-mym roku życia przed wstąpieniem do szkoły i te ze szkolnych, które w roku ub. były szczepione z wynikiem ujemnych. (ch)

— **Wieczory koncertowe** w hotelu p. Kaletty. Od 1-go maja koncertuje w hotelu p. Kaletty trio muzyczne, złożone z kapelmistrza i skrzypka p. Kośnickiegoo, dalej pianisty p. Bacha, oraz jazzbandzisty p. Kuszla. Pierwszy wieszy wieczór koncertowy porwał za sobą, jak nam donoszą, licznie zebranych gości. Bo też jak się pokazuje pierwszorzędny to zespół muzyczny, i słuchanie go jest prawdziwą rozkoszą duchową. Nie chcemy tu z tego miejsca żadnego z trzech muzyków wyróżnić, dobrali się ze sobą. Ale jedna nowość bije tu w oczy. Oto dużo się słyszy o jazzbandzie, ale mało kto na małem mieście zna prawdziwy jazzband. Radzimy zatem okazji nie pomijać, ale gromadzić się na tych wieczorach muzycznych.

— **Zebranie „Sokoła"** dla drużyny żeńskiej. Pani dr. Majowa z Grudziądza miała w piątek o 8 godzinie wieczorem na salce konsumu zapowiedziany swój wykład. Rozwiodła się obszerniej o zadaniach i celach „Sokoła" przedewszystkiem jako jedynej organizacji pogotowia wojennego dla kobiet. Zebranie zagaił prezes okręgowy p. prof. Szczepański przy niewielkiej liczbie uczestników. Na skutek wykładu wywiązała się dyskusja, która doprowadziła do zapatrywania że należy dążyć do zorganizowani kursu dla kierowniczek organizacyj żeńskich, jeżeli ostatnie mają w najbliższej przyszłości wyodrębnić się i zabrać się do pracy w samodzielnych oddziałach żeńskich.

— **Nie zawinili!** Przed Izbą Karną stawało 10 obywateli bruskich, oskarżonych o spożywanie alkoholu w dniu zeszłorocznego Sylwestra w czasie zakazanym, jeden zaś o wyszynk w tymże dniu i w tychże godzinach. Wszystkich oskarżonych z powodu braku dowodów winy uwolniono. (x)

— **Nowe przedsiębiorstwo polskie.** Szanownym Czytelnikom zwracamy uwagę na ogłoszenie rodaka naszego p. Stanisława Marlewskiego, który otwiera w Gdańsku przy ulicy Dominikswall sklep podwozi najnowszych modeli Forda i dalej traktorów rolniczych. Pozatem objął p. Marlewski przedstawicielstwo amerykańskiej firmy „The Miller Rubber Company" wyrabiającej opony i węże. W najbliższych dniach nadejdą wszystkie części zapasowe samochodów osobowych Forda najnowszego typu. Młodego i przedsiębiorczego kupca polskiego prosimy popierać.

— **Zakup ogierów do stadnin państwowych.** Niniejszem podaje się P. T. hodowcom koni do wiadomości, że Ministerstwo Rolnictwa zakupywać będzie niebawem ogiery dla stadnin państwowych.

Wobec powyższego prosimy hodowców. posiadających ogiery reproduktory na sprzedaż, aby składali zgłoszenia do 15 maja b. r. wprost do Departamentu Chowu Koni Ministerstwa Rolnictwa lub też do Państwowego Stada Ogierów w Starogardzie.

Ogiery będą zakupywane tylko z udowodnionem pochodzeniem od lat 3 — 8 włącznie.

Zgłoszenia winny zawierać prócz ceny danego ogiera, dokładny adres właściciela ogiera, a mianowicie: miejscowość, poczta stacja kolejowa, powiat i województwo.

Pomorska Izba Rolnicza

— **Żywcem pogrzebany.** Bawi w Chojnicach fakir Ben Ediof, nazywający się właściwie Zaborowski. Fakir urządza dzisiaj w sobotę o godz. 8-mej wiecz. przedstawienie w Hotelu Dworcowym, zapowiadające się bardzo ciekawie. Prócz różnych sztuczek Ben Ediof pokaże eksperyment, w Chojnicach jeszcze nie widziany. Mianowicie fakir każe zakopać się w ziemi, gdzie spędzi okrągłe pół godziny. Dalej Zaborowski położy się na tłuczonem szkle a przez jego piersi przejedzie auto i przejdzie 5 koni cugowych. Następnie fakir objaśni dokładnie tajemnicę dokonanych eksperymentów. Podobno jeden z chojnickich obywateli zgłosił się do współzawodnictwa z fakirem i każe się również żywcem pogrzebać. Zatem wieczór zapowiada się bardzo interesująco. Bliższe szczegóły znaleźć można w wywieszonych plakatach.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90 zł.
Franki francuskie (100)	35,07½ zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,79 zł.
Funty angielskie (1 f.)	43,50½ zł.
Korony czeskie (100k.)	26,41½ zł.
Liry italskie (100 lirów)	46,98 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	78,50—79,25 zł.
6 proc. 1919/20	85,50 zł.

Gdańsk (w guldenach.)

Dolar	—
Złoty (100 złotych)	57,44
Przekazy na Warszawę (")	57.40
100 marek rentowych	122.447
1 funt	—

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg.. w złotych.

Żyto	52,00—53,50
Pszenica	52,00—53,00
Jęczmień	—
Jęczmień brow.	49,50—51,00
Owies	42,50—44,50
Mąka ż. 65% wł. work.	75,50 —
Mąka ż. 70% wł work.	73,50 —
Mąka p. 65% wł. work.	72,00—76,00
Ospa pszenna	33,50—34,50
Ospa żytnia	36,50—37,50
Ziemniaki jadalne	8,00—8,50
Ziemniaki fabryczne	—
Groch polny	46,00—51.00
Groch jad. Victorja	60,00—82.00
Peluszka	38,00—41,00
Seradela	31,00—32,00
Koniczyna żółta	150,00—180,00
Koniczyna czerwona	220,00—310,00
Koniczyna szwedzka	290,00—350,00
Koniczyna biała	180,00—280,00
Lubin niebieski	23,00—24,00
Łubin żółty	24,50—25,50
Wyka lat. i peluszka	35,00—39,00

Ogólne usposobienie słabe.

Uwagi: Jęczmień brow. o wadze wyższej niż stand. ponad not. Koniczyny wybor. w ziarnie, kolorze i czystości ponad notowania.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Baczność Powst. i Wojacy, Chojnice. Jutro w niedzielę dnia 6-go bm. zbiórka koło lokalu p. Locha o godz. 5-ej rano celem wymarszu do Silna. Połowę druhów może wyruszyć rowerami, jednakże razem z pieszymi. Wszyscy druhowie muszą się stawić. Wolność! (—) Morawski prezes,

Towarzystwo Mężczyzn Katolickich urządza zebranie w poniedziałek o 8 godz. wieczorem na sali Konsumu przy ul. Człuchowskiej. Wykład wygłosi p. red. Kowalski. O liczny udział prosi Zarząd.

Tow. Śpiewu Lutnia. Zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek dn. 7 maja o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Kaletty. Z powodu przygotowań do wyjazdu do Torunia uprasza się o liczny udział członków czynnych jak i nieczynnych. Zarząd.

Podoficerowie Rezerwy Koło Chojnice. Miesięczne zebranie odbędzie się we wtorek dnia 8-go maja 28 r. o godz. 19,30 (7,30) w lokalu kolegi Jażdżewskiego „Złoty Lew" plac Jerzego, na które wszystkich kolegów zrzeszonych i nierzeszonych zaprasza „Jedność" Zarząd.

Związek Inwalidów Wojennych Koło Chojnice. Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 6 maja 1928 r. o godz. 12,30 w południe w sali Hotelu Centralnego. O liczny udział członków ze względu na ważność spraw uprasza Zarząd.

Redaktor naczelny: DYONIZY KOWALSKI.

Café Radke

Cukiernia i restauracja.
Chojnice, ul. Człuchowska 22.

W niedzielę, dn. 6 maja br. począwszy od godz. 4-tej po poł.

koncert

wzmocniona orkiestra

Dziennie świeże pączki i ciastka, wyborne napoje i wina najlepszej jakości.

NOWO OTWARTE

Autoryzowane przedstawicielstwo

FORD. Motor Company

St. Marchlewski i Sp.

Gdańsk, Dominikswall 10. Telefon 22464.

— Na składzie traktory „Fordson" i części zapasowe. —

RESTAURACJA LEŚNA
Krause — Wilhelminka.
Dziś w niedzielę o godzinie 3.30 po poł.

Wielki koncert artystyczny

Dancing w ogrodzie
Rano od godz. 6-tej otwarte. 1020

Znaleziono

portmonetkę

na ul. Dworcowej. Zgłoszenia do:
Lica, ulica Wysoka 42.

KINO NOWOŚCI

W sobotę o 8^{15} w niedzielę o 6 i 8^{15}
(5. i 6. bm.)

Granica śmierci

Porywający dramat siły, sprytu i odwagi w 10 zajmujących aktach.

W roli głównej: **Buck Jones**
Król sensacjonistów amerykańskich.

W poniedziałek:
Człowiek bez nóg z Lon Chaney'em

Proszę zwrócić uwagę na moje okno wystaw.

Wielka wyprzedaż.

Z powodu renowacji mego domu sprzedaję

różne towary

szczególnie: lampy, żyrandole, serwisy do kawy, serwisy stołowe, meble koszykowe, łóżka żelazne, wózki dla dzieci, wanny kąpielowe z piecem, dzbanki do transportu mleka, towary emaljowe, szklane i porcelany po znacznie zniżonych cenach.

J. Zalewski, telef. 195.

Największy i najstarszy skład specjalny na miejscu.

Proszę zwrócić uwagę na moje okno wystaw.



OSZCZĘDNOŚĆ

jest podstawą dobrobytu.

Oszczędności
od 1 złotego począwszy przyjmujemy i oprocentowujemy korzystnie.

Otwieramy

rachunki bieżące i czekowe.

Za zobowiązanie Powiatowej Kasy Oszczędności odpowiada powiat Chojnicki całym swoim majątkiem i całą siłą podatkową.

Powiatowa Kasa Oszczędności
Chojnice (Starostwo)
Pupilarnie pewna instytucja pod gwarancją powiatu Chojnickiego.
Tel. 16. **Tel. 16.**
Oszczędność i praca ludzi wzbogaca

Pewna egzystencja! Wysoka prowizja!

Zdolni zastępcy dla odwiedzenia klienteli prywatnej poszukiwani we wszystkich miejscowościach.

Zgłoszenia pod **„Swietna Egzystencja"** do Biura **„Ruch" Wilno, Ludwisarska 5.** 1006

SAPON

z „koszulką"
najlepszy środek do prania bielizny.

„ASAN"
do bielenia bielizny.

Środki pod gwarancją nieszkodliwe, od 20 lat chlubnie znane i nagrodzone złotemi medalami.
Zważać na znak ochronny **„KOSZULKĘ"**. Do nabycia wszędzie
Chem. Fabr. „Ergasta" C. Nagórski Starcgard-Pomorze.

Szan. publiczności podaję do wiadomości, że otworzyłem **na pl. Jagiellońskim 3.**

skład skór i warsztat szewski.

Prosząc o łask. poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę 1003

Z poważaniem
Bronisław Łącki.

Ogłoszenie.

Miejscowy Urząd Miar w Chojnicach ulica Gockowskiego 8,
donosi, że w okresie czasu **od 1 maja do 31 października br. biura Miejscowego Urzędu Miar**

są otwarte

dla publiczności **tylko w środę, piątek i w sobotę każdego tygodnia od g. 8.30 do 12.30** i to ze względu na prace legalizacyjne poza urzędem.

Biuro moje przyłączono do sieci telefon.

nr. 212

A. Schmidt
fabryka maszyn 1021
Chojnice, pl. Piastowski 28.

Przetarg przymusowy

Dnia 7. maja sprzedawać będę **w Ciecholewach** najwięcej dającemu za gotówkę:

6 tuczników (wagi razem około 10 ctr) ca 100 ctr. starego żelaza, karetę krytą i sanki

Zbiórka licytantów przed szkołą w Ciecholewach w czasie od 17.30 do 18.30.

Szeleziński
komornik sądowy. 1019

Zgubiłem książkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną, którą

unieważniam

Piotr Lemańczyk, Parszczenica
p. Ziel. Chocina, p. Chojnice.

Zgubiłem

portfel

z legitymacją służbową i dyplomem szoferskim.

Winiecki, posterunkowy 316
Szpitalna 6. 1016

Składnica jaj — Chojnice.
(A. Słomiński)
Dworcowa 74.
(Hotel Dworcowy)
kupuje każdą ilość

JAJ

i płaci ceny dzienne. 977

Plisowanie farbowanie chemiczne czyszczenie

dostarczam szybko i tanio.

Kwasigroch
Gimnazjalna 2. I. pięt.

Solidny szofer

Może się zgłosić
A. Kaźmierski i S-ka.
Chojnice. 1014

Willa

z 3 mieszkaniami, ogrodem nadającym się na plac budowlany na sprzedaż.

Oferty pod nr. 1023 do ekspedycji Dzien. Pom.

Pianino

okazyjnie **na sprzedaż.**
Gdzie, wskaże ekspedycja Dzien. Pom. 993

---

1 rower

(męski)
jak nowy tanio na sprzedaż.
Pl. św. Jerzego nr. 1. II. ptr.

Dziewczyna

kochająca dzieci zaraz potrzebna. 1013
Szewska 1. I.

Skład tow. kolonjalnych z towarem lub bez z przyległem mieszkaniem w pobliżu Poznania na korzystnych warunkach

wydzierżawię

do objęcia potrzeba 4000 zł.
Zgłoszenia piśmienne do eksp. nin. pisma. 1017

Z powodu wyjazdu
sprzedam tanio

kamienicę

Spieszne zgłoszenia 1010
Kamińska, Mickiewicza 29

---

2 pokoje umebl.

z używaniem kuchni do wydzierżawienia. Adres wskaże ekspedycja Dzien. Pom. 1009

Służąca

zaraz potrzebna. 1005
Dworcowa 12a I.

Czarne pianino

z powodu wyjazdu
na sprzedaż.
Adres wskaże ekspedycja Dzien. Pom. 1015

Pokój umebl.

w centrum miasta zaraz do wydzierżawienia.
Gdzie, wskaże eksp. Dz. P.

Bardzo

TANIE MEBLE

na raty, za gotówkę jeszcze **taniej** kupujesz
w składzie mebli Młyńska 17
właśc. O. Pawłowicz.

Wielki wybór

torebek

Ostatnie nowości sezonowe.

Poleca się łaskawej uwadze okno wystawne.

Księgarnia Dzien. Pomorskiego

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201 332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44.
Adres telegr. „Dzien. Pom. — Skrytka poczt. 33. — Za redakcję odpow. Józef Chełmiński w Chojnicach — Drukiem i nakładem drukarni „Dzien. Pom." w Chojnicach, Wyd. Władysław Julj. Schreiber

Z WOJEWÓZTWA.

Czersk. 3-ci Maja w Czersku. Święto Narodowe 3-go Maja obchodzono w mieście naszem bardzo uroczyście. Celem uczczenia dnia tego urządzono w przeddzień, t. j. w środę wieczorem capstrzyk przy udziale towarzystw przysposobienia wojskowego, kolejarzy i straży ogniowej. Pochód, do którego przygrywały aż trzy orkiestry miejscowe: Sokoła, Młodzieży i Wojaków, rozwiązał się po podaniu przez p. burmistrza porządku uroczystości następnego dnia, przed ratuszem.

W dniu 3-go Maja zebrały się wszystkie towarzystwa na targowisku, skąd wyruszyły o godz. 10.15 do kościoła na sumę, podczas której wygłosił do uroczystości dostosowane kazanie ks. Lange. W mszy św. wzięli udział przedstawiciele władz miejskich, urzędnicy sądowi, urzędnicy skarbowi, urzędnicy komisarjatu Straży Granicznej, „Sokół", Powstańcy i Wojacy, Młodzież Polsko-katolicka, Straż ogniowa, kolejarze, Tow. Ludowe, Zjednoczone Zawodowe Polskie, Kółko Rolnicze, Tow. Przemysłowców. Po wysłuchaniu mszy św udały się towarzystwa przed ratusz, gdzie przed sztandarami poszczególnych towarzystw nastąpiła defilada towarzystw przysposobienia wojskowego. Ujemne wrażenie robiło, iż nie wygłoszono przy tej okazji żadnej uroczystościowej przemowy. Czyżby w Czersku nie było żadnego mówcy, któryby się zdobył na wypowiedzenie kilka słów? przez co przecież podnosi się ducha uroczystościowego. (e)

— (Bieg na przełaj.) Jak już donosiliśmy, ufundował magistrat miasta naszego srebrny puhar i kilka nagród, celem urządzenia biegu na przełaj miasta Czerska. Bieg ten odbył się w dniu trzeciego maja po południu o godz. 2,15 Do zawodów stanęło 16 zawodników; dopuszczeni byli tylko członkowie miejscowych towarzystw przysposobienia wojskowego. Trasa wynosiła 3700 metrów i prowadziła ulicami: Kościuszki, Starego Urzędu, Podleśną Tucholską, Młyńską, Szkolną, Targową, Starogardzką.

Jako pierwszy przybył do mety Szmagliński Jan, osiągając czas 12,15 m. (Sokół), jako drugi Zabrocki Zygfryd (Sokół) trzeci Stencel Jan (Sokół), czwarty Mindak Bolesław (Sokół), piąty Pega Franc. (Młodzież), szósty Dobiela (Wojacy). Zatem wszystkie trzy ufundowane nagrody zdobyli sokoli. Nagrody wręczone zostały zwycięzcom w ogrodzie p.Brzezińskiego podczas koncertu „Sokoła". Pierwsza nagroda stanowiła puhar, srebrny zegarek i żeton, II. i III. żetony. Pozatem otrzymali z Towarzystwa Młodzieży nagrody p. Fr. Pega (budzik), p. Antoni Błach (kałamarz.) (e)

— (Pożary lasów.) W ubiegły wtorek wybuchł pożar lasu w Nadleśnictwie Twarożnica, który przy istniejącym silnym wiatrze prędko się rozszerzał. Do miejsca pożaru udała się czerska straż ogniowa. Ogień zdołano w końcu zlokalizować.

— Dnia następnego wybuchł wielki pożar w Nadleśnictwie Listewka. Spaliły się wielkie przestrzenie lasu. Także i tu przybyła czerska straż ogniowa. (e)

Łąg. (Pożar.) W ubiegłą środę wybuchł u gospodarza p. Łangowskiego wielki pożar. Całe zabudowanie, składające się z domu mieszkalnego, stodoły i chlewa, stało odrazu w płomieniach, gdyż istniał silny wiatr. Nie zdołano uratować niczego. Cały majątek p. Ł. spłonął doszczętnie. (e)

Wiele. Tegoroczny pierwszy odpust na kalwarji wielewskiej rozpocznie się w środę dnia 16 maja. O godz. 12 przywitanie przybyłych kompanij; początek Drogi Krzyżowej o godz. 2. po poł.

Serdecznie zapraszam na uroczystości odpustowe tak przewielebnych Księży Konfratrów jak i wiernych z bliższych i dalszych stron.

X. Wrycza, prob. Wiele.

Trutnowo pow. tucholski. Zajścia na zabawie. W obcych czasach, na zabawach, których i na wioskach urządza się ogromną ilość, coraz częściej dochodzi do niejednokrotnie niemiłych scen. Z lada błahej przyczyny dochodzi do bójki, która niejeden raz krwawo się kończy. Zabawy w naszej wiosce, zwykle cieszyły się zgodną harmonją, a tylko ostatnia zabawa, która miała miejsce w tutejszej oberży nie pozostała bez scen, bo otóż jacyś osobnicy rzucali kamieniami do okien oberży i potłukli niemałą ilość szyb. Smutny to i łobuzerski wybryk, nie świadczący dobrze o osob nikach, którzy się tego karygodnego czynu dopuścili. (c)

Kościerzyna. (Zdemaskowani złodzieje.) W środę, 25 ub. m. przechodzący ulicą Długą byli świadkami niezwykłego zajścia. Ulicą szli 2 wykwintnie ubrani młodzieńcy, prowadząc rowery. W pewnej chwili doskoczył do nich oberżysta ze Starych Polaszek i ujął ich, prowadząc młodzieńców przemocą na policję.

Oberżysta poznał mianowicie w nich opryszków, którzy przed kilkoma dniami zakradli się do jego oberży i zabrali na jego szkodę dużo rzeczy. — Takie to więc przyjęcie spotkało ich w Kościerzynie.

Kościerzyna. (Dziwne zjawisko). W ubiegłą sobotę dziwną jakoś mieliśmy pogodę. Przez cały dzień na całym horyzoncie unosiło się w przestworzach ciężkie jakieś powietrze, podobne do mgły. Słońce, które się nad wieczorem ukazało, przybrało dziwną postać. Ludzie starsi twierdzili, że podobnego zjawiska jeszcze nie widzieli i dlatego jedni powiadali, że jesteśmy z przededniu jakiejś katastrofy, drudzy, że to pył w powietrzu się unosi. Inni jeszcze inaczej sobie to tłomaczyli. (t)

— (Przejechany przez pociąg). W ubiegły piątek, 27 kwietnia, wydarzył się na linji kolejowej Kościerzyna-Skarszewy w pobliżu stacji kolejowej Barkocin smutny wypadek. Przejechany został przez pociąg kolejarz Gruchała z Kościerzyny, ojciec kilkorga dzieci. G. w ciężkim stanie przewieziono do szpitala do Kościerzyny, (t)

— (Pożar lasu). W niedzielę, 29 kwietnia, przed południem zapalił się las pod Wygodą koło Lipusza. Pożar powstał z powodu nieostrożności dzieci, które w pobliżu lasu wzniecily ogień.

Przy pomocy kopania rowów stawiono przeszkodę dalszemu rozszerzeniu się ognia. Spłonęło jednak kilka morgów lasu.

— Od 1 maja począwszy urzęduje tu komisja poborowa, która czyni przegląd rocznika 1907.

— („Mogiła Nieznanego Żołnierza"). W ub. piątek, sobotę i niedzielę wyświetlało tut. kino „Apolis" piękny film polski „Mogiła Nieznanego Żołnierza". Film ten cieszył się ze strony obywatelstwa uznaniem. (t)

Rywałd, pow. starogardzki. (Powiesił się). W wiosce naszej wydarzył się w ubiegłym tygodniu smutny wypadek. Otóż powiesił się tu 53 letni Kapitkowski, inwalida wojenny. K. z wojny cierpiał na rozstrój nerwowy i jako taki został uznany za niezdolnego do pracy i pobierał rentę. W ostatnim jednak czasie nie wypłacano jemu renty prawdopodobnie z powodu denuncjacji. To niezawodnie pchnęło denata, który już od kilku lat cierpiał na zboczenie psychiatryczne, do rozpaczliwego kroku. W ub. niedzielę odbył się jego pogrzeb kościelny. (t)

— (Zebranie Tow. Ludowego.) W niedzielę, 29 kwietnia odbyło się w szkole powsz. miesięczne zebranie Tow. Ludowego w Rywałdzie. Zagaił je prezes ks. prob. Szpitter, wyrażając swą radość z powodu przybycia licznego zastępu członków. Następnie ks. patron oddał głos p. red. Matioszowi z Pelplina, który wygłosił nader ciekawy referat, w którym jasno i dobitnie przedstawił obecne opłakane stosunki w całej Europie, wskazując zarazem na źródło obecnego zła. Zdaniem referenta, przyczyn jest dużo, ale wszystkie one mają swe źródło w działalności międzynarodowego żydowstwa. Twierdzenie to nie było gołosłowne. Prelegent przytaczał przemówienie rabina żydowskiego, wygłoszone nad trumną drugiego rabina w Pradze czeskiej w roku 1869. Z niegoż to poznać możemy do czego dążą żydzi i jakich środków ku temu używają i użyć chcą. Działanie ich jest bardzo ostrożne. Jeden taki przykład. Powiada ów rabin: Trzeba zniszczyć znienawidzone chrześcijaństwo Chcąc to jednak uzyskać, musimy zacząć nie od godzenia w ich wiarę, ale od zohydzenia ich księży, a skutek będzie ten sam. A czy się tego dziś nie robi? Drugi przykład. Jak chcą zdobyć obszary ziemi? Za pomocą parcelacji, parcelacji nieruchomości. Powiada ów rabin: Dajmy chłopom ziemię, on będzie potrzebował naszego złota. I tak powoli dostaną się chłopi pod nasz wpływ i nad nimi będziemy panami. Nietylko panami przemysłu, który już prawie jest w naszych rękach, ale i zdobędziemy obszary ziemi. Wystrzegajmy się więc!

Referat ten słuchaczom długo zapewnie pozostanie w pamięci, a niezawodnie i nie pozostanie bez owocu.

Kartuzy. (Zjazd delegatów Cechów Krawieckich Pomorza). W ubiegłą niedzielę odbył się w lokalu Zastempowskiego zjazd, któremu przewodniczył p Lewandowski z Grudziądza. Po zagajeniu rozdano 7-miu członkom z przyczyny 25-letniego ich jubileuszu zawodowego dyplomy. Następnie wygłosił p. Krajna krótkie przemówienie. Po odczytaniu protokołu nastąpiły referaty, które wygłosili pp. Grobelny i Cieszyński z Grudziądza. W referatach omawiano różne sprawy zawodowe. Uchwalono 7 rezolucyj oraz postanowiono utworzyć kasy Spółdzielcze i Pożyczkowe. Po zebraniu odbył się wspólny obiad.

Sępólno pow. świecki. (Jarmark.) W czwartek 10. bm. odbędzie się tutaj jarmark na konie i bydło.

Warlubie, pow. świecki. (Jarmark) W piątek 4. bm. odbędzie się tutaj pierwszy tegoroczny jarmark wraz z targiem na konie i bydło połączony. (c)

Łążek, pow. świecki. (Ważne dla posiadaczy narzędzi mierniczych.) Lotny Urząd Miar przeprowadzać będzie w lokalu p. Mielewskiego od 10. do 16. bm. wtórną legalizację narzędzi mierniczych. Posiedziciele takowych z gmin: Łążek, Laski, Linsk, Łąski piec, Ludwichowo N. Okoniny, Charłata, Trzebciny, Wierzchy, Zazdrość i Zdroje, stawić się winni w oznaczonym czasie i lokalu do wtórnej legalizacji.

Drzycim, pow. świecki. Z Banku Ludowego. Istniejąca tu od szeregu lat instytucja kredytowo-finansowa Bank Ludowy, w ostatnim roku gospodarczym datuje poważny rozwój. Dobitnie o tem świadczy walne zgromadzenie członków spółdzielni, które ostatnio miały miejsce. Zaznaczyć wypada, iż bilans Banku za omawiany czas w aktywach i pasywach przedstawia się w cyfrze: 78.463.24 zł. W tymże roku nowych członków wstąpiło 44 zatem obecnie Bank liczy 390-ciu członków.

Tej instytucji finansowej z naszej strony i nadal życzymy jak najpomyślniejszego rozwoju. (e)

Serock, pow. świecki. (Dookoła budowy kolei Bydgoszcz — Gdynia,) Miejscowość Serock, jak to już niejednokrotnie zaznaczyliśmy, jest niemało zainteresowana budową nowej linji kolejowej Bydgoszcz — Gdynia, gdyż ma tutaj być pobudowany dworzec danej linji komunikacyjnej. Prace przy budowie kolei w tutejszych okolicach jeszcze jakoś się nie rozpoczęły, i jak krążą pogłoski wśród ludności, którym jednak nie zawsze wierzyć można, rozpocząć się mają w pierwszych dniach bieżącego miesiąca. Oby wieści te okazały się prawdziwemi, gdyż całe masy ludzi czeka na rozpoczęcie prac przy budowie.

Nietylko że tutejsza ludność czeka na tę pracę, ale przychodzą tu ludzie z innych dzielnic Państwa poszukując pracy. Zaznaczyć jednak jeszcze wypada, że pracuje się wprawdzie już przy budowie tej kolei, ale dopiero w okolicy Maksymiljanowa-Rynkowa, zaś prace na większych prze strzeniach jeszcze się nie rozpoczęły, a właśnie na rozpoczęcie takowych całe rzesze ludzi czyhają.

— (Zjawiska atmosferyczne.) Jak piszą gazety, spadł w Małopolsce deszcz zmieszany z pyłem koloru brunatnego. Zaś w sobotę 28. kwietnia w naszych okolicach niebo miało niesamowity wygląd, wprawdzie nie padał tu deszcz z pyłem, ale w powietrzu pyłu tego było dużo, gdyż mgła czyli zachmurzenie składało się z rudego pyłu. To zjawisko trwało cały dzień i dopiero z wieczornemi godz powietrze się oczyściło, W związku z tem zjawiskiem krążyły wśród ludności rozmaite wersje. Jedni mniemali iż będzie trzęsienie ziemi, drudzy, że potem nastąpi jakiś niezwykły karambol powietrzny. Szczęściem ani jedna ani druga przepowiednia się nie sprawdziła. W dniu tym niebo miało wygląd podobny jak w Afryce w piaskach nieprzebytych pustyni Sahary. Zaś przyczynę tego zjawiska atmosferycznego trudno sobie wytłomaczyć. (c)

Pelplin. (Chmury pyłu wulkanicznego.) W ub. sobotę wielu ludzi zastanawiało się nad dziwnem zjawiskiem, jakie można było zauważyć w otaczającej nas atmosferze. Pomimo pięknej, bezchmurnej pogody, atmosfera była jakaś ciężka, jak gdyby ciemno żółta mgła przesłoniła niebo. Okazuje się, iż nad Pomorzem przeszły tłumy pyłu wulkanicznego, który w wielu miejscowościach Polski opadł na ziemię, tworząc różową warstwę, dochodzącą do kilku milimetrów grubości. Chmury pyłu przesunęły się ku północy

Gniew. (Wypadek z końmi wskutek spłoszenia ich przez samolot.) Kilka dni temu spłoszyły się konie p. pułkownika Kamierowskiego z Szl. Lignów przed aeroplanem, który szybował bardzo nisko nad naszem miastem. Konie zawadziły bryczką o nadjeżdżający wóz, poczem padły na ziemię z całą siłą. Jeden z nich złamał nogę i musiano go zabić. Straty wynoszą około1000 zł.

Gdynia. (Szybki rozwój portu') Gdyby nas chciano także nazwać rozbudową Gdyni, to zyskalibyśmy napewno nazwę Amerykanów Europy. Tak szybko i ogromnie rozbudowuje się Gdynia. Oto posłuchajmy liczb: w r. 1924 przybyło do portu statków 27 o pojemności 14352 ton, w roku 1925 statków 85 na 74707 ton, rok później 928 statków na 204,757 w r. 1927 530 statków na 443,938 ton.

Przywóz i wywóz wynosiły: przywóz: w r. 1924 621, 1925 — 1586, 1926 — 179, 1927 — 6702 tony. Wywóz 1924: — 9717, 1925 — 50,768, 1926 — 413,826, 1927 — 889,439 ton.

Oczywiście, że wskutek tej gwałtownej rozbudowy drożeją grunta. W mieście płacą za metr kwadratowy około 100 zł. za miastem od 20—50 zł. Aby zapobiedz spekulacji gruntami w samem mieście, postanowiono zaprowadzić podatek na place niezabudowane.

Nowe nad Wisłą. Po dwóch miesiącach odnaleziono zwłoki ofiary lekkomyślnej zabawki. Przed prawie dwoma miesiącami, miał tu miejsce następujący, pociągający za sobą, życie ludzkie, wypadek. Otóż 12-letni syn budowniczego p. Schulca, tu zamieszkałego, udał się z swemi rówieśnikami po lekcjach, gdyż uczęszczał do przyw. niem. gimnazjum w Grudziądzu, na brzeg Wisły, aby pohasać sobie po bryłach lodu płynących na otwartej już rzece. Chłopcy wskoczyli na wielką krę i usiłowali takową pchnąć od brzegu. Jednakże zostali niebawem porwani przez prąd, zaś chłopcy zauważywszy grożące im niebezpieczeństwo, rzucili się do fali i dopłynęli do brzegu, oprócz Sch. który napotkał na głębinę widocznie i utonął. Poczynione natychmiast poszukiwania pozostały bez skutku. Aż dopiero w ostatnich dniach przypadkowo wydobyto zwłoki, w tak tragiczny sposób pozbawionego życia chłopaka. Oczywiście winę w tym wypadku ponoszą chłopcy sami, gdyż jedynie przez lekkomyślność ten wypadek spowodowali. (c)

Dóbrcz koło Kotomierza. Pomimo, że posiada już dwie żony, starał się trzeci raz ożenić. Obecnie tematem rozmów w naszej okolicy, jest zajście następujące. Zamieszkały tu obywatel Jan Jabłoński, coś przed 10 laty ożenił się z pewną niewiastą w Złotorji koło Torunia. Jednakże sprzykrzyła mu się ta żona, więc porzucił żonę wraz z pięciorgiem dzieci. Skradłszy bratu swemu papiery, przy pomocy tychże zawarł w naszej miejscowości w ubiegłym roku drugi związek małżeński, z którego przyszło na świat znowu dziecko. Nie dość na tem, nie podobało mu się znów to pożycie i czynił starania, by zawrzeć trzeci związek małżeński. Znalazł sobie kobietę w powiecie toruńskim w wiosce Limion. Był już z nią po zapowiedziach i ażeby małżeństwo doprowadzić do skutku, udał się ostatnio tamdotąd rowerem wypożyczonym od znajomego w Dobrczu. Gdy jednak dłuższy czas nie powracał, żona jego tu zamieszkała, zaniepokojona, udała się na policję, celem wszczęcia poszukiwań za mężem. Policja niebawem zabrała się do roboty i odnalazła czułego mężulka aż w Limionie — zatem cała sprawa wyszła na jaw. Bigamistę, za jego wielożeństwo wpakowano do kozy, gdzie ma czas rozpamiętywać swoje sprawki. (c)

Z DALSZEJ POLSKI.

Warszawa. (U szczytu nędzy). Jeden z wielu raportów policyjnych ujawnił onegdaj niezwykłą tragedję życia młodej jeszcze bo 36 letniej kobiety, Marji Strzelczyk. Od 4 lat bez pracy, bez żadnych zarobków wegetowała staczając się po szczeblach nędzy coraz niżej. Aż to znaleziono ją w drewnianej prace na schodach piwnicznych na Nowogrodzkiej 36 — omdlałą i wyczerpaną z głodu. Okazało się iż głodowała w tej

prace szereg dni nie wychodząc wcale na światło dzienne. Po przewiezieniu Strzelczykowej do szpitala zdjęto z niej jedyną suknię łachman, która stanowiła całą jej garderobę.

Zagórze w Zagłębiu Dąbrowskiem. (Uporty samobójca.) Dnia 25. 4. dozorca kop. „Mortimer“ w otworze jednej z kopalnianych pochylni pod Zagórzem (zagłębie Dąbrowskie) znalazł zniekształcone zwłoki mężczyzny.

Policja stwierdziła tożsamość zmarłego. Jest nim niejaki Jan Borkowski, lat 27 mieszkaniec kolonji „Zuzanna“ pod Zagórzem.

Jak wykazało śledztwo. Borkowski od kilku miesięcy pozostawał bez pracy, co go doprowadziło do tego stopnia zdenerwowania, iż postanowił odebrać sobie życie. Usiłował raz się powiesić, lecz go sąsiedzi zdolali uratować. Pomino, iż już jendą nogą był na „tamtym świecie“, manja samobójcza nie opuszczała go. Dnia 4 kwietnia Borkowski zaopatrzony w butelkę benzyny opuścił dom i od tej pory słuch o nim zaginął.

Znalezione zwłoki oraz dokonana sekcja wykazały dopiero całą okropność tragedji bezrobotnego. Chcąc, by mu nie przeszkadzano, Borkowski wszedł do pochylni kopalni „Mortimer“ i najpierw usiłował powiesić się na szelkach od spodni. Niestety, ściany pochylni nie posiadały żadnego występu. Wówczas, oblał swe ubranie benzyną i podpalił je W parę sekund płomienie objęły go całego i zamienił się w żywą pochodnię.

Śmierć jednakże nie przychodziła, przyszły natomiast niewypowiedziane tortury i Borkowski chcąc je skrócić, uderzył dwukrotnie głową o mur pochylni. To skróciło jego męki: uderzenia były tak silne, iż czaszka pękła i krew zalała mózg. — Śmierć przyszła w kilka minut później, skracając męki ofiary bezrobocia.

Bieg okrężny o puhar srebrny „Dziennika Pomorskiego“.

Aby przyczynić się do rozwoju sportu na najdalej na zachód wysuniętych krańcach Pomorza pismo nasze dało inicjatywę do zorganizowania biegu okrężnego, który już po raz czwarty odbędzie się w Chojnicach.

Wydawca „Ludu i Dziennika Pomorskiego“ pan **Władysław Schreiber** wyznaczył na nagrodę

PUHAR SREBRNY

który trzykrotnie zdobyty staje się własnością zwycięzcy. Dalsi zawodnicy otrzymują żetony.

Zorganizowanie biegu powierzono Przewodnictwu Okręgu II. Dzielnicy Pomorskiej Sokołów.

Przewodnictwo wypracowało następujący regulamin biegu:

Regulamin Biegu Okrężnego „Dziennika Pomorskiego“.

1) Bieg Okrężny „Dziennika Pomorskiego“ odbędzie się w niedzielę, dnia 6. maja 1928 r. w południe.
2) Udział w biegu mogą brać wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, którzy ukończyli 18 rok życia.
3) Start (początek): Dom p. Schreibera w Rynku, meta (koniec) biegu: Rynek—Ratusz.
4) Wytyczna biegu: Rynek—Gdańska—Dworcowa—Towarowa—Warszawska—Dworcowa—Ramy—Plac Piastowski—Plac Jagielloński—Młyńska—Rynek, Ratusz.
5) Przestrzeń biegu wynosi 3450 m.
6) Każdy zawodnik musi być ubrany w kostjum, spodeńki, koszulkę i pantofle.
7) Specjalnie wyznaczeni kontrolerzy towarzyszą biegnącym, mając prawo stawiania wniosków do dyskwalifikacji danego zawodnika przed komisją.
8) Prawidła biegu, jak w regulaminie Polskiego Związku Lek. Atl.
9) Zawodnik przerywający jako pierwszy taśmę na mecie, zdobywa puhar sebrny, ofiarowany przez wydawcę „Dziennika Pomorskiego“.
10) Puhar staje się własnością zawodnika, o ile ten zdobędzie po trzy razy nie koniecznie w kolejnych biegach. Nazwisko zwycięzcy zostaje wyryte na puharze.
11) Pierwszych trzech otrzymuje medale pamiętkowe w zależności od ilości startujących, t. z. na każdych 5 startujących — 1 medal — lecz razem niewięcej jak 3 medale. Przewyduje się jeszcze inne nagrody.
12) Termin wpisów zgłoszeń 3. maja 28 r.
13) Wpisowe wynosi od zawodnika 50 groszy.
14) Zgłoszenia (imię, nazwisko, przynależność klubowa, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania) oraz wpisowe powinny być nadesłane na ręce p. **prof. Szczepańskiego, Człuchowska 54.**
15) Wszyscy zawodnicy muszą przed biegiem poddać się oględzinom lekarskim.

Jaką pogodę będziemy mieli w maju?

Pod względem temperatury miesiąc maj będzie przeciętnie ciepły, przyczem zaznaczyć trzeba, że większe ocieplenie nastąpi w pierwszej połowie miesiąca przy pogodzie przeważnie słonecznej. Przejściowe ochłodzenia oczekiwane są około 10, 19 i 25 maja. W ciągu pierwszej dekady miesiąca można się spodziewać na tem terenie Polski lokalnych nocnych przymrózków. Opady przewidywane są, jak na maj, dość skąpe.

Krytycznemi dniami miesiąca maja są: 1, 15, 17, 20, oraz dnie od 24 do 28. Na dzień 19-go maja (w godz. południowych) przypada całkowite zaćmienie słońca, które aczkolwiek u nas niewidzialne, wywrze także swój wpływ i na Polskę. Wpływ ten zaś ma być ujemny - mianowicie ma źle oddziałać na zasiewy i spowodować w następstwie zły urodzaj, a jednocześnie klęski żywiołowe.

W dniu 25 maja również ujemny wpływ wywrzeć może konjukcja planet Marsa i Urana, zapowiadająca na okres dalszy zaburzenia atmosferyczne w lecie niezwykłe przyczem ten ostatni „aspekt“ ma mieć szczególnie ujemny wpływ na Małopolskę, a nie wyjęta z pod niego jest i cała Polska.

Astrolog londyński przepowiada trzęsienie ziemi w Szkocji i Irlandji.

Popularną osobistością w stolicy Anglji jest meteorolog-amator M. S. Huggett, zwany powszechnie „czarodziejem atmosferycznym. Od czasu do czasu meteorolog londyński przepowiada najrozmaitsze zdarzenia w dziedzinie katastrof atmosferycznych i geologicznych, przepowiednie jego przeważnie sprawdzają się. Przed paru dniami p. Hugget wystąpił z nową przepowiednią zaburzeń sejsmicznych, których widownią mają stać się w ciągu maja zachodnie okolice Wielkiej Brytanji. P. Hugget zapowiada gwałtowne wstrząsy w górskich okręgach Szkocji i Irlandji w okresie pomiędzy 8 a 13 maja. Trzęsieniu ziemi, zdaniem londyńskiego meteorologa, towarzyszyć będą niebywałe gwałtowne burzy i huragany. W tych samych okolicach Anglji trzęsienie ziemi powtórzy się jeszcze między 20 a 27 maja.

Jakie zmiany zajdą na niebie w maju?

Dnia 19 maja, o godz. 14,30 nastąpi całkowite zaćmienie słońca, w Polsce jednakże niewidoczne. Rdzeń cienia księżyca minie ziemię, przechodząc tuż nad kontynentem południowego Oceanu Lodowatego. Zaćmienie to, jako częściowe, będzie widoczne dla mieszkańców południowej półkuli.

Pełnia księżyca, przypadająca 4 maja, przygasi wszystkie bledsze gwiazdy na niebie, odtąd też zacznie go ubywać, aż do chili nowiu, który nastąpi dnia 19 bm. W ciągu paru następnych wieczorów księżyc będzie się pojawiać wieczorem nad zachodnim horyzontem w postaci wąskiego jasnego rożka. Reszta jego tarczy będzie również widoczna w mdłem oświetleniu t. zw. „świetle popielatem“, pochodzącym z odbicia promieni słonecznych od powierzchni naszego globu. 24 bm. księżyc osiągnie pierwszą kwadrę.

Walka z kościołem w Meksyku.

Od 1 lipca 1926 r. kapłani prowadzą katakumbową pracę, po domach roznoszą komunje po 200, 500, a w pierwsze piątki miesiąca nawet po 1200 dziennie. Są to tzw. „Estaciones eucaristicas„. Na tych kapłanów w przebraniu cywilnem, pełniących służbę Bożą, czyhają rządowe zbiry i jako buntowników więzią i mordują. Niejednokrotnie wdzierają się siepacze rządowi po drabinach strażackich przez balkony do wnętrza domów prywatnych, chwytają obecnych na Mszy św., wloką wraz z kapłanem do więzienia, znieważają nieraz i historje konsekrowane, zabrawszy je jako corpus delicti (dowód rzeczowy). Znanego z gorliwości kapłana Ludwika Batizn w jednej z wiosek zapadłych, aby tu zniszczyć życie katolickie, wojsko pod pozorem, że wmieszany jest w spisek przeciwrządowy, ima na probostwie, więzi, maltretuje, a potem wraz z trzema parafjami bez udowodnienia winy poddaje egzekucji rozstrzelania. Wszyscy zginęły od kul morderczych z okrzykiem na ustach: „Pan Bóg nie umiera, niech żyje Chrystus Król“:

Niektórzy kapłani umierali po bohatersku właśnie przy posłudze duchownej. Ojca Andrzeja Soln przychwyciły władze w chwili, gdy dawał ślub wraz z młodą parą i jeszcze innym kapłanem rozstrzelały. Ks. Corea, zdążającego do chorego, ujęły zbiry rządowe i chciały wiatyk znieważyć, tylko uważny kapłan zdążył go przedtem spożyć. Zawleczony przed wodza, miał z jego polecenia wysłuchać spowiedzi skazanego na śmierć jeńca. Po skończonej spowiedzi domagał się wódz od spowiednika wyjaśnienia grzechów skazańca. Na to otrzymał odpowiedź godną sługi Bożego, że żaden kapłan nie zdradzi tajemnicy spowiedzi.

Jestem gotów umrzeć! — i na rozkaz żołdaka rozstrzelano na miejscu kapłana.

Wedle gazety madryckiej „Razonny Te“ już wiosną 1927 r. zamordowano w ten sposób 17 kapłanów nieznanego nazwiska, a niektóryck jeszcze pół żywych pogrzebano. To samo pismo podaje później listę imienną 20 kapłanów męczenników. Ilu ich dotąd wymordowano, nie wiemy, gdyż prasa katolicka jest skrępowana, a prasa rządowa zamilcza okrucieństwa lub przedstawia fakty w wykrętnem oświetlenin.

Najgłośniejszym w ostatnich czasach w listopadzie zeszłego roku było rozstrzelanie świątobliwego jezuity O. Pro wraz z towarzyszami, których posądzano całkiem bezpodstawnie o zamach na generała Oregona. Jak dalece bezprawne było to postępowanie, o tem świadczy sam inspektor policji generał Cruz, który nie mając podstaw prawnych do wykonania wyroku śmierci, udał się do Callesa z zapytaniem jak ma postąpić, by formy sprawiedliwości ocalić. Na to otrzymał od krwawego tyrana odpowiedź znamienną: „Nie proszę pana o formy, tylko o rzecz“. I na życzenie okrutnika dnia 23 listopada przed południem odbyła się egzekucja czterech niewinnych ofiar. W 19 minut po ich rozstrzelaniu przybiegł na policję posłaniec najwyższego trybunału z żądaniem w myśl konstytucji bezwzględnie obowiązującem wstrzymania egzekucji. Żądanie przyszło wtedy, gdy było za późno. Pogrzeb zamordowanych przy współudziale 200 ludzi stał się olbrzymią manifestacją na cześć męczenników. Całe mnóstwo wiernych zwłaszcza wśród młodzieży wołało z zapałem; „Jeżeli ci potrzeba, Boże męczenników, oto jesteśmy, oto nasza krew i życie?“

A krwią tą i życiem świeckich, a zwłaszcza młodzieży Bogu oddanej hojnie szafują kaci meksykańscy. Ginie rozstrzelany kupiec Garcia Jarsan za to, że na drzwiach swego składu umieścił napis.

„Chrystus sam panuje, rządzi, triumfuje! Chwała Boża nigdy nie ustanie!“

Chłopiec pewien w mieście Guadalaja schwytany na roznoszeniu odezw katolickich i bity przez żołnierzy do krwi, aby zdradził nazwisko tych, którzy mu dali odezwę, płacze, ale zaciąwszy zęby, nie zdradza nikogo. Na krzyk jego przybiega matka jego, łzy swoje miesza ze łzami syna, ale jak matka Machabejka, zachęca go jeszcze do wytrwania wołając: „Synku, cierp jeszcze więcej i daj nawet krew za wiarę świętą“. I męczennik nikogo nie zdradził, choć mu siepaki obie ręce połamali. Młodego prawnika Anekleta Floresa, redaktora katolickiego pisma „Gaudium“, znienawidzonego skutkiem tego przez bolszewicki rząd, gdy ujęto powieszono na wielkich palcach u rąk, smagano biczami, żgano nożami w podeszwy, by wydobyć z niego podanie miejsca pobytu arcybiskupa. Gdy wszystkie tortury okazały się daremne, zażgano go.

Inny młody bohater Jaun Bonilla, prezes stowarzyszenia katolickiej młodzieży w mieście Tlalpam, schwytany w dniu 15 kwietnia 1927 roku w sam Wielki Piątek, ma umrzeć śmiercią Zbawiciela na krzyżu.

Trzy godziny męczył się na krzyżu, wśród wzniosłych aktów ofiary i miłości Bożej, aż wreszcie z wołaniem „Niech żyje Chrystus Król“, dobity strzałami, oddaje duszę Bogu.

Piszą o tych prześladowaniach, Ojciec św. Pius XI unosi się nad bohaterstwem mężów i niewiast i dodaje: „Niektórzy z młodzieńców a nawet chłopców obwijając sobie dłoń koronką i wznosząc okrzyk na cześć Chrystusa Króla, szli nieustraszeni na śmierć. Dziewice zaś wrzucono do więzienia, zbeszczeszczone w najohydniejszy sposób i rozgłaszano to umyślnie. by inne od służby Bożej odstraszyć“. Katolicy świeccy w Meksyku w celu obrony religijnej urządzają manifestacje religijne, pielgrzymki itd. i utworzyli Ligę, którą rząd usiłuje zdyskwalifikować w opinji świata, jako organizację rewolucyjną i anarchistyczną.

Ciekawe wiadomości.

Dochody jaskini gry.

Według świeżo ogłoszonego przez zarząd jaskini gry w Monte Carlo sprawozdania przedsiębiorstwo to przyniosło w roku ubiegłym 91 miljonów franków czystego zysku, z czego 53 miljony poszły na dywidendę dla akcjonarjuszów, dywidenda zaś ta wynosi 725 franków na każdą akcję pięćsetfrankową. Tak to akcjonarjusze domu gry zarabiają na głupocie i namiętności ludzkiej.

Ciekawe liczby.

Jednym z wymownych dowodów dobrobytu, panującego w Stanach Zjednoczonych, są bezwątpienia liczby, tyczące się rozpowszechnienia tam gramofonów i radioaparatów.

Jak się bowiem okazuje, na 127 miljonów mieszkań w Ameryce, przypada 11 miljonów gramofonów i 6.500.000 radjoaparatów!

1000 domów pożarł ogień.

W Hirosaki, w półn. Japonji, pożar zniszczył 1000 domów, w tem budynki szkolne, szpitale, świątynie i gmachy bankowe. Pożar trwał 8 godzin. Ofiar w ludziach nie było.

W sowietach wypijają rocznie 40 miljonów wiader wódki.

Zestawienia budżetowe opublikowane przez prasę stwierdzają, iż w r. 1924 wypito zmonopolizowanej wódki 800.000 wiader, w 1924 r. 4.100.000 wiader, w 1926 r. 20 miljonów wiader, w 1927 — 31 i pół milj. wiader, preliminowane zaś dochody z monopolu wódczanego za r. b. obliczone są na podstawie konsumcji na 40 miljonów wiader. W szeregu fabrykach robotnicy wydają na alkohole 14—18 proc. swoich zarobków.

O grób Bolesława Śmiałego.

Poseł Rzeczypospolitej w Wiedniu Karol Bader zwiedził kościół w Nasłaku w Karyntji, gdzie wedle podania, spoczywają zwłoki Bolesława Śmiałego. Poseł Bader obejrzał szczegółowo grób i nagrobek królewski i przesłał swe spostrzeżenia i odpowiednie wnioski do Warszawy.

Rozmaitości.

Wojna chemiczna w starożytności.

Kronikarz „Figaro“ wyszperał historyczny dokument, z którego wynika, że gazy trujące znane już były Mongołom, oraz Tatarom w 13-tem stuleciu. Okazuje się bowiem, iż najeźdźcy azjatyccy posługiwali się w bitwie pod Lignicą, machiną, wydzielającą kłęby duszącego gazu, zmuszającego do ucieczki najodważniejszych nawet rycerzy, walczących u boku księcia Henryka. A więc jeszcze raz sprawdza się, iż „wszystko to już było“...

Wesoły kącik.

W sądzie.

— Czy byłeś kiedy karany?
— Nie, tylko dwa razy byłem żonaty.